Dzień pałający jako piec

„Bo oto, przychodzi dzień pałający jako piec, w którym wszyscy pyszni, i wszyscy czyniący niezbożność będą jako ściernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki” – Malachiasz 4 :1.

Ten werset Pisma Świętego umieszczony jest w ostatniej księdze Starego Testamentu. Wszyscy zgodzimy się, że jest to mowa symboliczna. Malachiasz, jak i inni prorocy przed nim, zapowiadali przyjście dnia, w którym zamieszanie miało opanować całą ludzkość. Dzień ten miał poprzedzić chwalebne Tysiącletnie Królestwo naszego Pana. Użyte w wersecie określenie „dzień” nie odnosi się do 24 godzinnej doby, lecz do okresu czasu prorockiego, w którym miały się wypełnić wydarzenia przepowiedziane znacznie wcześniej przez wszystkich proroków, naszego Pana i apostołów.

Zanim przeanalizujemy słowa tego wersetu, zwróćmy uwagę na myśl proroka Izajasza, który zdaje się mówić o innym dniu: *„I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzać będą. Ale cisi nader się rozweselą w Panu, a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeje naśmiewca, wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości”* – Izaj. 29:18-20.

W wersecie tym zwarte są następujące myśli:
• ludzkość wybawiona będzie z mroku i ciemności
• odzyska ona wzrok i słuch wyrozumienia
• ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim
• ustanie okrutnik i zniszczeje naśmiewca.

Nie ma żadnej wątpliwości, że okrutnikiem tym jest największy nieprzyjaciel, działania którego, jaki i ich skutki, ludzkość odczuwała w całej swojej historii. Ten okrutnik jest dokładnie opisany w Piśmie Świętym.

Zacytujmy ostre słowa naszego Pana, zapisane w Ew. Jana 8:43-44 i skierowane do Żydów: *”Przeczże tej powieści mojej nie pojmujecie? przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej. Wyście z ojca dyjabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie; onci był mężobójcą od początku, i w prawdzie nie został, bo w nim prawdy nie masz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa”.*

Podobne słowa pisze apostoł Paweł w 2 Liście do Koryntian 4:3,4: *„Jeśli tedy zakryta jest Ewangelia nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest wyobrażeniem Bożem”.* W Liście do Efezjan 6:11,12 apostoł dodaje: *„Obleczcie się w zupełną zbroję Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim. Albowiem nie mamy* [tylko] *boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwom, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko”.*

Na podstawie odczytanych wersetów można stwierdzić, że zachodzi konieczność, aby wszelkie źródła złego, wraz z ich autorem, zostały obezwładnione, jak to jest opisane w Księdze Objawienia 20:1-3: *„I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści, i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabel i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go w przepaść, i zamknął go i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów”.*

Anioł zstępujący z nieba to nasz Pan, Jezus Chrystus, obdarzony królewskim autorytetem podczas swojej wtórej obecności, a jedną z licznych czynności jest **obezwładnić nieprzyjaciela** (okrutnika) i **założyć swoje chwalebne Królestwo**. Kiedy to się stanie?

Watch Tower 1910-154 – „Co się tyczy kwestii zupełnego związania wielkiego nieprzyjaciela, myślimy, że się nie wykona wcześniej, aż klasa **Wielkiego Grona** będzie skompletowana”.

Wtedy stanie się, że *„będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą i głupi nawet, nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żałość i smutek uciecze”* – Izaj. 35:8-10.

Warunki te będą możliwe wtedy, gdy Nowe Przymierze, opisane przez proroka Jeremiasza i należące jeszcze do przyszłości, zostanie zawarte z Izraelem: *„Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domen Judzkim przymierze nowe”* – Jer. 31:31.

W Słowie Bożym zawarte są pewne określenia, które czasami wydają się sprzeczne ze sobą :

1) Miał nastać dzień pałający jako piec (symboliczny ogień tego dnia zniszczy niesprawiedliwy ustrój

społeczny i istniejący porządek). Ten okres czasu jest jeszcze pod wpływem Szatana (okrutnika, naśmiewcy).

2) Zostanie ustanowione Nowe Przymierze. Będzie otwarta święta droga. W tym to czasie Szatan nie będzie już miał żadnego wpływu ani mocy, ponieważ będzie zupełnie obezwładniony. Słuszne wydaje się pytanie: Czy te prorocze opisy odnoszą się do jednego i tego samego czasu, czy mają się wypełnić osobno?

Po uwielbieniu Kościoła chwalebne Królestwo Chrystusa, które zostanie rozpoczęte Nowym Przymierzem, będzie okresem czasu wolnym od wpływu Szatana. Ten stan należy jeszcze do przyszłości.

W takim razie, czy nie znaczyłoby to, że wtóra obecność naszego Pana należy jeszcze do przyszłości? Taki sposób myślenia byłby na pewno sprzeczny z duchem Słowa Bożego. Dlaczego? Kierując nasz wzrok na Nowy Testament, możemy zauważyć, że zagadnienie wtórej obecności naszego Pana jest tam poruszane około 320 razy. Średnio więc znajdujemy je raz na każde 25 wersetów (spośród 8000 wersetów). Stwierdzenie to pozwala nam dopatrzyć się ważności tego przedmiotu. Nauki o wtórej obecności nie można lekceważyć.

Zarówno proroctwa, jak również wydarzenia i logika pomagają nam zrozumieć, że wtóra obecność naszego Pana (paruzja) jest dziś faktem dokonanym. Będzie ona trwać do samego końca Wieku Tysiąclecia, ponieważ w I Liście do Koryntian 15:25 jest napisane: *„Bo on musi królować, pókiby nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć”.*

Rozwijający się Kościół oczekiwał powrotu naszego Pana przez 19 stuleci. Czas oczekiwania był trudny, albowiem wiele proroctw było nieznanych, a ich wypełnienie należało do przyszłości. Widzimy to w proroctwie Daniela, któremu pieczęć nie pozwalała zrozumieć tego, co pisał. Taki stan miał trwać aż do czasu końca: *„Tedy rzekł : Idź, Danielu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego. Oczyszczonych i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a niezbożni niezbożnie czynić będą; nadto wszyscy niezbożni nie zrozumieją, ale mądrzy zrozumieją”* – Dan. 12:9,10 (francuskie tłumaczenie mówi, że *„inteligentni zrozumieją”*).

Daniel podaje, iż jedynie *„mądrzy, inteligentni”* zrozumieją. Być mądrym w znaczeniu biblijnym, to być oświeconym przez Prawdę. Znaczy to: posiadać ducha świętego, być ożywionym przez ducha zdrowego zmysłu, posiadać mądrość pochodzącą z góry, czyli posiadać pieczęć na czole (Obj. 7:3).

W swoim proroctwie Daniel prorokuje o czasie końca, czyli o okresie wtórej obecności naszego Pana. Objawiciel Jan pisze o tym samym okresie czasu: *„Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśliby kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”* – Obj. 3:20. Jan opisuje proroczo ten okres czasu, w którym nasz Pan miał powrócić i dać pokarm potrzebny, aby *„mądrzy, inteligentni”* mogli zrozumieć nie tylko przyjście Pańskie, ale także to, co było zakryte przez wieki, to znaczy **sposób Jego przyjścia.**

Kiedy nasz Pan odchodził do Ojca, aniołowie rzekli uczniom: *„Mężowie Galilejscy! przecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście go widzieli idącego do nieba”* – Dzieje Ap. 1:11. Werset ten pobudził wielu chrześcijan do literalnego oczekiwania na Pana. Klucz do zrozumienia tego wersetu jest zapisany w Ew. Łukasza 24:50,51: *”*I *wywiódł je precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje błogosławił im. I stało się, gdy im błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony w górę do nieba”.* Wtórą obecność miało charakteryzować nie przyjście literalne, ale towarzyszące jej błogosławieństwo.

Dzisiaj na podstawie światła i znajomości różnych podręczników oraz tłumaczeń, a szczególnie języka greckiego, możemy zrozumieć określenia: „paruzja”, „epifania”, „apokalipsa”. Do tych wyrażeń należy dodać wyrażenie „dzień Pański”. Znajomość znaczenia tych słów była niedostępna dla Kościoła, który rozwijał się przez tak długie wieki. Ta znajomość nie była im potrzebna, ponieważ ich oczekiwanie należało do dalekiej przyszłości.

Pokarm na czas słuszny – błogosławieństwo przychodzącego Pana – pokazany został symbolicznie w Eliaszu. Chleb na węglu upieczony i czasza wody, które on otrzymał, są piękną ilustracją błogosławieństwa, jakie otrzymał lud Boży przy wtórym przyjściu Pana. Jest on dostateczny, aby dać siłę, żywotność, energię i potrzebną znajomość. Wspomnijmy słowa zapisane w I Księdze Królewskiej 19:7,8: *„Potem wrócił się Anioł Pański po wtóre, i tknął go, a rzekł: wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą. A tak wstawszy jadł i pił, a szedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do Góry Bożej Horeb”.*

Wystarczający pokarm i czasza wody przedstawiają nam Prawdę na czasie, znajomość prorocką, czyli potrzebną żywotność dla zapewnienia pozafiguralnemu Eliaszowi siły wystarczającej, by dojść do Góry Bożej Horeb, która nam w tym miejscu przedstawia Królestwo Niebieskie.

Tak więc w tym obrazie Eliasz przedstawia członków Kościoła od czasu wtórej obecności naszego Pana aż do uwielbienia ostatniego z nich. Nie otrzymał już więcej żadnego innego pokarmu na drodze, ponieważ ten, który został mu podany przez anioła, był wystarczający. To nam pokazuje, że daremne jest oczekiwanie cze-

goś innego, nowego, dodatkowego.

W każdym razie trudno byłoby nam usprawiedliwić się, twierdząc, że inny, nowy pokarm mógłby pochodzić od Pana. Zapamiętajmy więc, że wyrażenia, których możemy obecnie używać, aby określić chwalebną obecność Pana, powinny być dla nas zrozumiałe. Przypomnimy je raz jeszcze: „paruzja”, „epifania” i „apokalipsa”. Do tych słów należy także dodać określenie „dzień Pański”.

W świetle proroctw rozumiemy, że ustanowienie chwalebnego Królestwa miał poprzedzić okres przygotowawczy. Okres ten jest opisany w Piśmie Świętym jako **dzień Pański** (w niektórych polskich tłumaczeniach „dzień Jahwe”), w którym my obecnie żyjemy. W tym to czasie wypełniają się następujące wydarzenia: żniwo, zgromadzenie Izraela, sąd narodów, sąd chrześcijaństwa, wielki ucisk, zupełne obezwładnienie Szatana i wszelkiego zła. Zauważmy, że to w tym samym czasie odbywa się zgromadzenie pszenicy do gumna Pańskiego.

To **dzieło przygotowawcze** jest naprawdę potrzebne, aby przyprowadzić serca ludzkie do przyjęcia nowych warunków pod Nowym Przymierzem. Będzie to nowy okres, w którym człowiek będzie posiadał jedną wolność – wolność czynienia dobrze.

Prorok Sofoniasz (1:14,15) opisuje ten dzień przygotowawczy w taki sposób: *„Bliski jest wielki dzień Pański, bliski jest, i spieszny bardzo głos dnia Pańskiego, tam i mocarz gorzko wołać będzie. Dzień gniewu będzie to dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury”*. Zwróćmy uwagę, jak ten proroczy opis różni się od opisu mówiącego o drodze świątobliwości. Ten sam okres czasu, który miał poprzedzać chwalebne Tysiącletnie Królestwo Chrystusa, jest opisany przez innych proroków. Izajasz (34:8) mówi o „dniu pomsty”, psalmista Dawid (110:5) o „dniu gniewu”, a Sofoniasz (3:8) o „wylaniu rozgniewania Pańskiego”. Wszystkie te wyrażenia bardzo dokładnie przedstawiają srogość ucisku, który ma owładnąć całą ziemię, zanim nastanie czas błogosławieństw.

Głębsza analiza tego przedmiotu dowodzi, że wierny sługa rozumiał różnice czynności związanych z paruzją naszego Pana. Wszystkie komentarze świadczą, że czas ucisku i zamieszania ma zakończyć porządek rzeczy obecnych. Stan ten poprzedza otwarcie drogi świątobliwości. Jest prawdą, że potrzeba dużo silnej woli i wiary, aby nie ulec wpływom obcych myśli w tym tak ważnym przedmiocie. Oto niektóre fragmenty opisujące to zagadnienie:

(B-139) – „Nadszedł już wielki **Dzień Jahwe**; zaczyna się przepowiedziany dzień ucisku i gniewu dla narodów, Pomazaniec Jahwe obejmuje swą wielką władzę i rozpoczyna swe dzieło wykonywania sądu według sznuru i sprawiedliwości według wagi (...) Musi panować, aż zniesie wszystkie władze i prawa na ziemi, które są przeciwne wobec tych, które rządzą niebem” (1889).

(D-14) – „Dzień pomsty stoi w naturalnym związku z życzliwym celem Boskiego przyzwolenia, czyli z całkowitym obaleniem obecnego porządku rzeczy i przygotowaniem do trwałego ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, pod zarządem Chrystusa, Księcia Pokoju” (1897).

(A-307) – „Dzień Jahwe, to nazwa okresu, w którym Królestwo Boże pod władzą Chrystusa ma być stopniowo ustanawiane na ziemi w czasie przemijania królestw obecnego świata i ograniczania mocy i wpływu Szatana na ludzi. Dzień ten jest wszędzie opisany jako dzień ciemności, dzień, w którym ludzkość znajduje się pod wpływem nasilonego ucisku, nieszczęść i zamieszania. Nic dziwnego, że rewolucja o takich rozmiarach, niosąca z sobą konieczność tak wielkich zmian, musi spowodować ucisk.

Okres ten jest nazwany Dniem Jahwe, bowiem choć Chrystus z królewskim tytułem i mocą będzie obecny jako przedstawiciel Jahwe, kierując wszystkimi sprawami mającymi miejsce podczas dnia ucisku, to będzie on raczej **spełniał funkcję generała Jahwe,** poddającego sobie wszystkie rzeczy, niż **Księcia Pokoju** udzielającego wszystkim błogosławieństwa (...) Ze słów proroków wynika, że **ustanowienie władzy Chrystusa jest dziełem Jahwe**” (1886).

Należy wspomnieć, że długość okresu czasu dnia Pańskiego nie jest określona w Piśmie Świętym. Z tego powodu wszelkie spekulacje w tym kierunku pozostaną bezowocne. Dzisiaj szukamy wypełniających się proroctw i obserwujemy rozwój Bożego planu. *„Przeczże się poganie buntują, a narody przemyślają próżne rzeczy ? Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą społem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc, potargajmy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieje się; Pan szydzi z nich. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swojej, a w gniewie swoim przestraszy ich, mówiąc: Jamci postanowił króla mojego nad Syonem, górą świętą moją”* – Psalm 2:1-6.

Apostoł Paweł opisuje nam ten dzień tymi słowy: *„przyjdzie jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą”* – I Tes. 5:3. Ucisk, który nabiera mocy, objawia się skurczami. Konwulsje te są coraz częstsze i silniejsze, w miarę jak ten dzień posuwa się do przodu. *„A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękajcie wieści, którą będzie słychać w tej ziemi, gdy przyjdzie jednego roku nowina, potem drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana”* – Jer. 51:46.

(Watch Tower 1882-330) – „Liczne mogą być narzędzia

użyte przez Pana, aby usunąć błędy i przygotować miejsce dla Prawdy. Pan Jezus może użyć wyrafinowanych i subtelnych narzędzi swego własnego laboratorium, czyli przyzwoitych i prostych niewiernych, szczerych w ich niewierze, jak też i nieugiętych niedowiarków, skłonnych do zniesławiania Boga. On może również w taki sposób obrócić złość ludzką ku swej chwale między narodami lub ewentualnie używać krwawych ekstremistów jako adwokatów praw obywatelskich czy też narzędzi zwalczających zło, ku obaleniu uciążliwych rządów. Lecz ostatecznie Szatan będzie związany na tysiąc lat”.

Czyż dzisiaj nie zauważamy zatargów wewnętrznych, dysput między partiami politycznymi i związkami zawodowymi, wzrostu niepewności, powiększania niebezpieczeństwa, zbrodni itd.? Dziś każdy człowiek walczy o swoje prawa. Władze rządzące muszą często ugiąć się przed wymaganiami, które wynikają z konfliktów socjalnych. Czasami muszą zmieniać strategię wcześniej przyjętych działań. Dzisiaj już nic się nie dzieje bez skrzypienia kół domagającego się swych praw społeczeństwa. To przygotowanie jest konieczne dla przyszłego ustanowienia chwalebnego królestwa naszego Pana. To ono powoduje ucisk.

Zwrócimy uwagę na fragment przedmowy 3 tomu na str. IV:

„Niebawem wyrok, który już został ogłoszony, zostanie wykonany i Babilon, jak wielki kamień młyński, zostanie wrzucony w morze – w anarchię, zniszczenie, z którego nigdy się już nie podniesie. Niedługo potem, według opisu biblijnego, możemy spodziewać się zupełnego upadku obecnej cywilizacji.

Lecz najciemniejszy moment ludzkiej krańcowości będzie czasem Boskiej sposobności. Mesjasz, Wybraniec Boży, przejmie kontrolę i ogłosi pokój wzburzonym narodom oraz sprawi, że zamieszanie obróci się w porządek, łzy w radość, a rozpacz w uwielbienie. Tak oto w strasznym bólu narodzi się Królestwo Mesjaszowe, lecz jego chwalebny wynik wynagrodzi nad miarę *„czas uciśnienia, jakiego nie było odkąd narody poczęty być”.* Mamy powiedziane: *„Przyjdą do pożądanego od wszystkich narodów”* – Agg. 2:8”.

Dzień ucisku zakończy się w czasie oznaczonym na Boskim zegarze. Wówczas Ten, który przemówił do szalejącego Morza Galilejskiego, z podobną mocą rozkaże wzburzonemu morzu ludzkich namiętności, mówiąc: „Umilknij! Ucisz się!”. Wielkie uciszenie nastąpi wówczas, gdy Książę Pokoju powstanie w mocy.

Dzień pomsty jest skutkiem Boskiego zarządzenia, aby całkowicie obalić obecny porządek rzeczy i przygotować ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi pod zarządem Chrystusa, Księcia Pokoju. W Ew. Marka 13:26 czytamy: *„A tedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką”.* Ta wypowiedź świadczy o tym, że cały świat miał ujrzeć Syna człowieczego przychodzącego, zanim Jego królestwo będzie w pełni zaprowadzone, a Kościół wywyższony. Ten widok zaniepokoi wszystkie pokolenia ziemi.

Mamy świadectwa Pism, które potwierdzają że człowiek cielesny nie będzie widział Pana oczyma naturalnymi, bo tego nie może, ale przez moc faktów i wydarzeń (okazanie się Pana literalnie znaczyłoby tyle co cofnięcie złożonego okupu, a jest to niemożliwe). Dziś świat widzi zbierające się obłoki ucisku. Widzi, że jakaś moc kieruje teraz jego sprawami. Z tą mocą ludzie nie mogą się mierzyć. Niedługo jasne światło obecności Emanuela zniszczy pustą chwałę człowieka i uwolni go z łańcuchów złudnych nadziei. Wówczas wszyscy rozpoznają autorytet Pomazańca Pańskiego i oddadzą Mu należną chwałę.

Czas pozornie wydłuża się, ale wynika to tylko z faktu, że dziś trwa jednocześnie dzień Pański jako faza przygotowawcza i dzieło żniwa, które przygotowuje królów i kapłanów do ich przyszłej misji.

Szatan przez długi czas *„miał władzę na powietrzu”* (Efezj. 2:2) i używał współpracowników w Babilonie, którzy zaślepieni błędem, fałszem, przesądami i tradycjami byli przekonani, że służą Bogu. W odpowiednim czasie ów „książę na powietrzu” zostanie zupełnie obezwładniony i już nie będzie mógł więcej zwodzić ludzi. Niebiosa obecne (władze duchowe – system Antychrysta) z wielkim trzaskiem przeminą, a wtedy prawdziwy Książę Niebios, Jezus Chrystus ujmie zupełnie władzę i ustanowi „nowe niebiosa”, w których sprawiedliwość mieszka. We władzy duchowej będzie miała udział „oblubienica Chrystusowa”.

Chwalebne Tysiącletnie Królestwo naszego Pana rozpocznie się wtedy, kiedy dzień Pański się zakończy. Słońce sprawiedliwości nie może rozproszyć ignorancji i przesądów, dopóki wybrany Kościół Boży nie przejdzie poza zasłonę, aby być zawsze z Panem i otrzymać zaszczyt największej chwały, czci i nieskazitelności. *„Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat”* – Obj. 20:6. Amen.

Woźniak Jean
R-
„Straż”